

Życie

Nr 27 (779) 1 sierpnia 2008 roku
ISSN 1640-2413

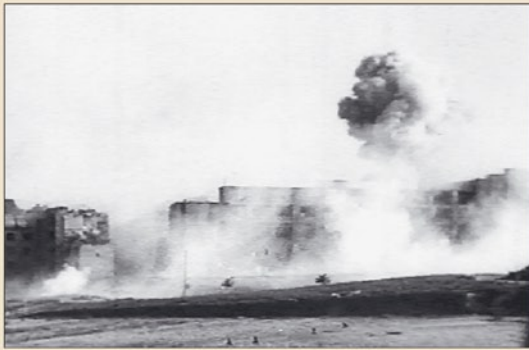
Wytwórni

TYGODNIK POLSKIEJ WYTWORNI PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH S.A.



**64. rocznica wybuchu
Powstania Warszawskiego
i zdobycia
przez powstańców
reduły PWPW**

simson 44



Po 19 sierpnia 1944 r. Niemiecki szturm walny na Stare i Nowe Miasto z udziałem lotnictwa bombowego, pociągu pancernego, dział szturmowych, „goliatów”, moździerzy, miotaczy min i płomieni. Ataki na gmach PWPW i budynek mieszkalny przy ul. Rybaki od strony mostu kolejowego (obecnego mostu Gdańskiego). Niemiecka kronika filmowa.



64. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego i zdobycia reduty PWPW przez powstańców

1 sierpnia w PWPW S.A. odbędą się obchody upamiętniające zdobycie przez powstańców warszawskich budynku Wytwórni.

W piątek, 1 sierpnia, o godzinie 11.15 do siedziby Wytwórni przy ul. Sanguszkii przybędą przedstawiciele różnych ugrupowań powstańczych, a wśród nich oddziału Podziemnej Wytwórni Banknotów PWB/17/S.

Na obchody zaproszono również przedstawicieli Ministerstwa Skarbu Państwa, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz urzędu m.st. Warszawy.

Uroczystość rozpocznie się pod pamiątkową tablicą upamiętniającą walki

powstańcze w Wytwórni. Okolicznościowe przemówienia, wspomnienia, składanie kwiatów wypełnią niemal całą uroczystość.

Pamiętki po Zygmuncie Niecieckim

Podczas obchodów 64. rocznicy Powstania Warszawskiego Manuela Nieciecka, żona zmarłego niedawno Zygmunta Niecieckiego, oficjalnie przekáže Wytwórni pamiętki po mężu. Z wielką pieczołowitością będziemy przechowywać je w naszej Izbie Muzealnej.

Na uroczystości zapraszamy przedstawicieli załogi naszej firmy. Liczymy na Państwa obecność.

Anna Juszcuk

„Reduta PWPW 1944” w fotografii

Od czwartku 31 lipca na parkanie gmachu PWPW przy ul. Sanguszkii już po raz trzeci prezentujemy zdjęcia z Powstania Warszawskiego.

Na 10 dużych planszach można obejrzeć historyczne zdjęcia ukazujące zniszczenia i walki o PWPW w sierpniu 1944 r. Na 5 dodatkowych wymieniono nazwiska wszystkich znanych członków PWB/17/S i krótką historię ich działania. Zrezygnowano z osobnej planszy honorującej żyjących członków grupy.

Plansze w formacie 1,3 x 0,9 m są umieszczone na zabytkowym parkanie gmachu, w pobliżu miejsc, gdzie podczas Powstania toczyły się walki. Wszystkie zawierają opisy. Wystawa została opracowana merytorycznie i graficznie w 2006 r. przez Tomasza Turka z redakcji „ŻW” na podstawie publikacji Juliusza Kuleszy.

Ekspozycję będzie można oglądać do końca sierpnia.

Redakcja

Tropami historii

List z Powstania

Ostatnio głośno było o kolekcji listów z Powstania Warszawskiego, zakupionych przez Muzeum Powstania na zagranicznej aukcji. Niewielu jednak pamięta, że spory zasób powstańczej korespondencji odnaleziono już 27 lat temu. Wśród nich znalazł się list skierowany na adres PWPW.

W 1949 r. franciszkanin z klasztoru przy ulicy Zakroczymskiej, ojciec Cezar (Czesław Baran), który podczas Powstania był spowiednikiem powstańczej załogi PWPW, wszedł w posiadanie ponad osiemdziesięciu listów, z różnych przyczyn nie dostarczonych adresatom w sierpniu 1944 r. Jako historyk z wykształcenia, a później wieloletni dyrektor uczelnianej biblioteki przy Akademii Teologii Katolickiej, doceniał znaczenie tego zbioru i pieczołowicie owe listy przechowywał, po czym przekazał je redaktorowi „Słowa Powszechnego” Andrzejowi Wernicowi, również historykowi, który jako dziennikarz zajmował się tematyką powstańczo-akowską.

Listy te zostały wydrukowane w 1981 r. w sierpniowych numerach „Słowa Powszechnego”, z poprzedzającym je objaśniającym komentarzem Andrzeja Wernica. Nas najbardziej interesuje jeden z nich, skierowany na adres Polskiej Wytwórnicy Papierów Wartościowych. A oto jego treść:

„Kochani

Jestem zdrowa i cała. Co słyhać u Was. Jak Zbyszek, proszę Was bardzo, żebyście dbali o Zbyszka i przyslijcie wiadomość. Może się niedługo zobaczymy. Ucałujcie Zbyszka. Strasznie tęsknię.

Całuję Was mocno Hanka”

List został napisany 12 sierpnia 1944 r. Jako nadawca figuruje „H. Wiśniewski, Warszawa, Tamka 36 m. 8, Powiśle”. Adresatem jest „W. Pani Janina Marchel, Stare Miasto, Wytwórnica Papierów Wartościowych”.

Janina Marchlowa była żoną jednego z najpopularniejszych ludzi powstańczej PWPW i jednego z najdzielniejszych obrońców Wytwórnicy. Roman Marchel („Rom”) był dowódcą drużyny w akow-



Mural przedstawiający postać Romana Marchla („Rom”), dowódcy drużyny w akowskiej grupie PWB/17/S, a jednocześnie komendanta obrony bloku mieszkalnego PWPW przy ulicy Rybaki 35. Grafika wysokości ok. 1,5 m umieszczona na zachodniej ścianie budynku przy ul. Senatorskiej 37 została sfotografowana w listopadzie 2006 r.

Fot. Artur Tkaczyk

skiej grupie PWB/17/S, a jednocześnie komendantem obrony bloku mieszkalnego PWPW przy ulicy Rybaki 35. Postać znana dziś z wielu artykułów i książek, dotyczących Powstania, uwieczniona też na charakterystycznym zdjęciu powstańcym – w czarnym berecie i z niemieckim pistoletem maszynowym.

Niemal przez cały czas obrony Wytwórnicy w jej schronie dla cywilnej ludności przebywała rodzina „Roma” – jego żona, do której skierowany był wspomniany list, ich dwuletnia córeczka Elżbieta, babcia Elżbiety oraz ich niespełna czteroletni kuzyn Zbyszek Wiśniewski. List pochodził od matki Zbyszka, Honoraty, w rodzinnym gronie nazywanej Hanką. W czasie przygotowywania materiału do druku ktoś błędnie odczytał ostatnią literę niezbyt wyraźnie napisanego nazwiska, „zmieniając płęć” nadawczyni. Ojciec Zbyszka nie mógł

nadać tego listu, gdyż okres przedpowstaniowy spędzał w partyzantce.

Godzina „W”, czyli wybuch Powstania, rozdzieliła wiele rodzin. Zbyszek był w owym momencie pozostawiony pod opieką kuzynów, czyli rodziny Marchłów, jego matka zaś prawdopodobnie załatwiała w tym czasie jakieś sprawy, a późniejszy przebieg wydarzeń uniemożliwił jej dotarcie z Powiśla na Stare Miasto.

To, że nie ma już nikogo spośród wymienionych tu osób dorosłych, dziwić nie powinno, bo od Powstania Warszawskiego minęły już 64 lata. Nie żyje jednak również osoba, która była przedmiotem matczynej troski – paroletni wówczas Zbyszek Wiśniewski. Z całej rodziny pozostała tylko, dwuletnia wtedy, córka mego powstańczego dowódcy Elżbieta Marchlowna – dzisiaj już babcia! – której zawdzięczam zamieszczone tu informacje.

Juliusz Kulesza

Zygmunt Nieciecki

„Sigis” znaczy „zwycięski”

Jeszcze niedawno żyło nas ośmioro z prawie 120-osobowej akowskiej grupy PWB/17/S, broniącej w sierpniu 1944 roku Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. W lutym 2008 roku zabrakło najstarszego z nas, Zygmunta Niecieckiego, choć nieco wcześniej wszystko wskazywało na to, iż bez problemów przekroczy „dziewięćdziesiątkę”.

Zygmunt Nieciecki najwcześniej ze wspomnianej ósemki rozpoczął pracę w Wytwórni, bo już z początkiem okupacji. Najpierw w kuźni PWPW, następnie zaś stał się członkiem zakładowej straży pożarnej kierowanej przez Eugeniusza Rusieckiego – podpułkownika pożarnictwa, a jednocześnie porucznika „Rawicza” w szeregach Armii Krajowej. Oddział wytwórnianej straży pożarnej wszedł w całości w skład konspiracyjnej grupy AK – Podziemnej Wytwórni Banknotów, o początkowych kryptonimach PWB/7 i PWB/17. Żołnierzem tej grupy stał się również Zygmunt Nieciecki, przedwojenny plutonowy podchorąży Wojska Polskiego, przyjmując pseudonim „Sigis”.

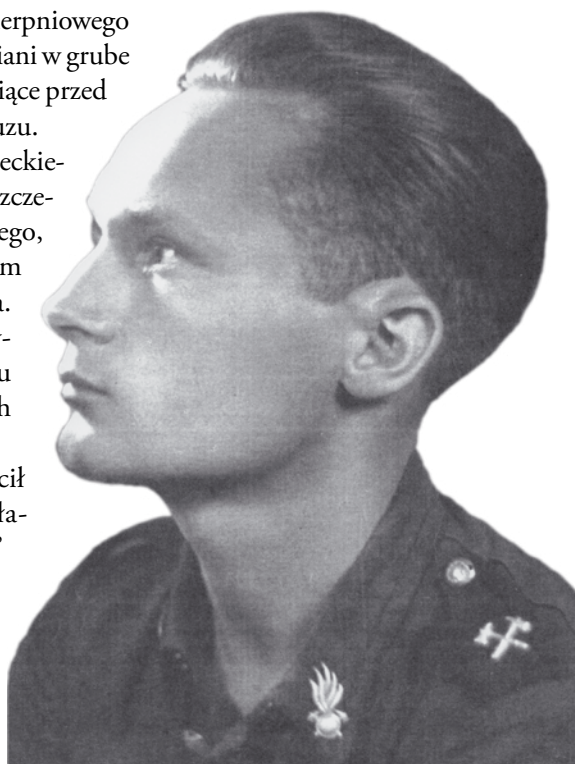
Gdy wybuchło Powstanie, Zygmunt uczestniczył 2 sierpnia w zwycięskim uderzeniu na żandarmów obsadzających bloki PWPW. Później, gdy szalejąca ogień stał się żywiołem wszechogarniającym nie tylko Wytwórnę, ale również zabudowę sąsiednich ulic, Zygmunt i jego oddział uczestniczyli z narażeniem życia, bo pod artyleryjskim i moździerzowym ostrzałem, w gaszeniu niezliczo-

nej ilości pożarów. Mimo sierpniowego gorąca często czynili to odziani w grube niemieckie kozuchy chroniące przed odłamkami pocisków i gruzu.

Postać Zygmunta Niecieckiego zasługuje na pamięć i szczególną uwagę nie tylko dlatego, że był naszym towarzyszem broni w dniach Powstania. Stanowił bowiem niezwykłą osobowość ze względu na wszechstronność swych uzdolnień.

Gdy po wojnie powrócił do pracy w PWPW, na łamach „Życia Wytwórci” przez wiele lat publikowano jego drobne utwory – głównie satyryczne, pisane wierszem i prozą, a świadczące o swobodnym posługiwaniu się językiem literackim. Radził sobie też dobrze na polu plastyki. W początku lat pięćdziesiątych jako wolny słuchacz studiował malarstwo na warszawskiej ASP w pracowni profesora Stanisława Poznańskiego, nawiasem mówiąc – również członka Armii Krajowej w latach okupacji. Studentem tej pracowni był także niżej podpisany.

Szerokie uzdolnienia „Sigisa” nie ograniczały się do predyspozycji literacko-plastycznych. Był też melomanem, a z okazji jednego z jubileuszów PWPW skomponował fortepianowy utwór muzyczny. Biegle orientował się także w heraldyce i genealogii, był również znawcą dawnych militariów, które – mimo skromnych możliwości finansowych – starał się kolekcjonować.



Zygmunt Nieciecki

W ostatnich latach, gdy aktywność intelektualna wielu osób w jego wieku sprowadza się już tylko do biernego tkwienia przed telewizorem, Zygmunt układał szarady, łamigłówki i krzyżówki, publikowane w „Życiu Wytwórci”.

Pozwalając sobie na ton nieco żartobliwy, bez wahania nazwę Zygmunta Niecieckiego „Leonardem da Vinci grupy PWB/17/S”, bo kogoś o tak rozległych zainteresowaniach i wszechstronnych umiejętnościach nazywało się w moim pokoleniu „człowiekiem renesansu”.

Na koniec – gorzka refleksja. „Sigis” znaczy „zwycięski”, ale smutnego, nieuniknionego finału nikt z nas – podobnie jak Zygmunt – przewyćczyć nie potrafi.

Juliusz Kulesza

Zygmunt Nieciecki o sobie w „Herbarzu”, w którym spisał dzieje swojego rodu:

(...) Bonifacy – Zygmunt, ur. 5.06.1918 r. w Warszawie przy ul. Długiej nr 6 m 2 (obecnie dom Dyrekcji Archiwum Akt Dawnych w Warszawie). Ukończył Szkołę Powszechną nr 110 przy ul. Rybaki (obecnie dom nie istnieje – miejsce u podnóża skarpy kościoła N. M. P.). Absolwent gimnazjum im. Adama Mickiewicza nr 4, rocznik maturalny 1938. W roku 1938 odbył obowiązek JHP (Junackie Hufce Pracy), budując w Zakopanem drogę na Gubałówkę; tego roku na jesieni został powołany do wojska do Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty w Grodnie w 81 P.P. im. Stefana Batorego, którą ukończył, biorąc udział jako podporucznik w II wojnie światowej.

W 1942 roku ukończył Wydział Pedagogiczny u prof. Kazimierza Sikorskiego w tzw. Stadtliche Musikschule (dawny gmach Konserwatorium). Jednocześnie od 1941 roku pracuje w Staatsdruckerei, czyli w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. W czasie okupacji należał do organizacji podziemnej PWB (Podziemna Wytwórnia Banknotów); brał udział w Powstaniu Warszawskim w obronie gmachu PWPW do 27 sierpnia 1944 roku (ps. „Sigis”). Po upadku Starówki 2 września zostaje wywieziony do Oświęcimia, a później do obozu koncentracyjnego Leitmeritz; nr (obozowy) 30 202.

Po wyzwoleniu, od 1945 roku pracuje nadal w PWPW – w Łodzi (w Łodzi rzeźba u prof. Leona Machowskiego, a malarstwo u prof. Władysława Strzebińskiego), a następnie od 1949 roku w Warszawie. Studiował w ASP u prof.

J. Aumillera na medalierstwie; obecnie jest rzeźbiarzem znaków wodnych na papierach wartościowych.

W Łodzi w 1946 roku zawarł związek małżeński z Klarą Zarzeckańską, posiada córkę Bożenę (ur. 5.03.1947 r. w Łodzi), która pracuje w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. Dnia 19 maja 1965 r. rozwiedziony; mieszka z córką przy ul. Podczaszyńskiego 4 m 25 w Warszawie.

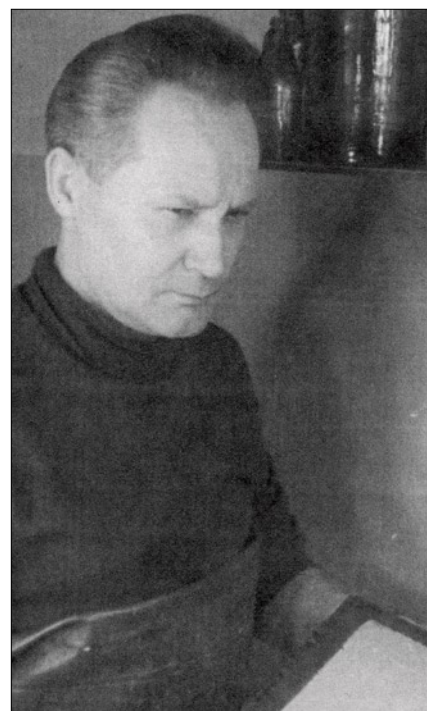
Zwiedził poza Polską następujące kraje i miasta: Czechosłowację; Pragę,

Pilzno i Bratysławę; Austrię; Wiedeń, Kahlenberg i Klagenfurt; Włochy: Udine, Mestre, Wenecję, Padwę, Sienę, Bolonię, Florencję, Pesaro, rep. San Marino, Asyż, Monte Cassino, Rzym, Sorrento i Capri; NRD: Budziszyn, Drezno i Königstein.

Polskę, poza małymi wyjątkami – prawie całą.

Należy do Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum im. Adama Mickiewicza; do Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Broni i Barwy, jest współtwórcą wystawy broni białej w Malborku p.n. „Od Kościuszki do kościuszkowców” oraz współredaktorem katalogu o tejże nazwie; należy do Stowarzyszenia Historyków Polskich, uczestnicząc w IX Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Toruniu. Zbiera militaria i zajmuje się konserwacją broni i antyków.

W 1966 roku zawiera związek z Marianną, Józefą, Panną vel Kraiecką, alias Krajewską, córką Władysława i Heleny, ur. 2 sierpnia 1941 roku w Ruskowie na Podlasiu (...)



Zygmunt Nieciecki przepracował w Wytwórni przeszło 40 lat. Pracownikiem PWPW był w latach 1941-1983. Do wybuchu Powstania pracował m.in. jako kontroler w papierni PWPW i strażak. W 1944 r. jako członek PWB/17/S wziął udział w zdobyciu przez powstańców gmachu PWPW od wewnątrz, a później w jego obronie. Po wojnie, w lipcu 1945 r., został zatrudniony w łódzkiej oddziale naszej firmy, gdzie powierzono mu odtworzenie technologii produkcji znaków wodnych. Pracował też w zespole realizatorskim pierwszego po wojnie, w pełni zrealizowanego w Polsce banknotu – 1000 złotych z 1945 roku. W 1946 r. opracował technologię produkcji eguterów ze znakiem ciągłym. Po powrocie do PWPW w Warszawie założył Eguternię. W 1949 roku samodzielnie wykonał serię znaków wodnych do banknotów wprowadzonych reformą pieniężną w 1950 roku (zarówno banknoty, jak i znaki wodne zaprojektował Wacław Borowski). Od 1949 roku zajmował w Wytwórni następujące stanowiska: modelarz znaków wodnych (do 1954 r.), artysta plastyk (do 1958 r.), starszy mistrz (do 1964 r.), artysta plastyk (do 1966 r.), kierownik Eguterni. Funkcję tę pełnił do odejścia na emeryturę w 1983 r. Angażował się w rozliczne formy działalności pozazawodowej. Od powstania „Życia Wytwórnici” (1951 r.) do swojego przejścia na emeryturę pracował w redakcji tego pisma. Zmarł 14 lutego 2008 r. Został pochowany na Cmentarzu Północnym.

Muzeum Powstania Warszawskiego

Powstanie we wspólnej pamięci



Paweł Ukielski Fot. Artur Tkaczyk

Przy okazji kolejnej rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego rozmawiamy z wicedyrektorem Muzeum Powstania Warszawskiego, dr Pawłem Ukielskim, o dotychczasowej współpracy PWPW S.A. z Muzeum oraz o tegorocznych obchodach rocznicowych.

PWPW S.A. jako jeden ze sponsorów drukuje bilety wstępu do Muzeum. Proszę opowiedzieć, jak rozwijała się nasza współpraca w ciągu ostatnich lat.

Muzeum rozpoczęło kooperację z Wytwórną już na samym początku swojej działalności. Współpraca, która nieprzerwanie trwa do dziś, układała się zawsze bardzo dobrze. Dzięki temu Muzeum zyskało unikatowe bilety, które dla wielu odwiedzających mają wartość kolekcjonerską.

W ciągu czterech lata działania Muzeum wprowadziliśmy kilkadziesiąt różnych wzorów tych biletów. Na każdym z nich umieszczona jest informacja, że został zaprojektowany i wydrukowany w Wytwórní. Szacuję, że do tej pory bilet kupiło ok. miliona zwiedzających.

Cieszy nas, że – w odróżnieniu od współpracy z innymi sponsorami – współpraca z Wytwórną jest stała. Bilety drukowane są cyklicznie w miarę zapotrzebowania. Wydaje się, że wszyscy czerpią korzyść z udziału w tym wspólnym przedsięwzięciu. Mam nadzieję, że nasza współpraca będzie trwała jeszcze bardzo długo.

Oprócz biletów wstępu PWPW S.A. drukowała dla Muzeum również znaczki pocztowe.

Tak, pomyśl ze znaczkami pojawił się nawet wcześniej niż projekt dotyczący druku biletów wstępu. To był nasz pierwszy wspólny projekt przygotowany z okazji 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Powstały dwie wersje filatelistycznych walorów: znaczki powstańcze dla dzieci, przygotowane do wykorzystania w Sali Małego Powstańca, gdzie najmłodsi wykorzystywali je do samodzielnego przygotowania listu harcerskiej poczty polowej, oraz wersja kolekcjonerska – karnet ze znaczkami wydanymi z okazji otwarcia Muzeum.

Pomysł drukowania powstańczych znaczków pierwszy i, jak dotąd, ostatni raz wykorzystaliśmy cztery lata temu, ale planujemy powtórzenie tej realizacji. Myślę, że z okazji przyszłorocznej, rocznicy znów podejmiemy współpracę z Wytwórną przy druku okazjonalnych walorów.

Czy są jeszcze jakieś inne obszary naszej współpracy?

W tej chwili nie, ale jesteśmy bardzo wdzięczni za współpracę przy druku biletów wstępu. To dla nas duża wyгода. Zawsze bardzo przychylnie spoglądamy też na uroczystości powstańcze organizowane na terenie Wytwórni. To bardzo cenne, że PWPW S.A. dba o wspólną pamięć, o budowanie tożsamości powstańczej w Warszawie. Zawsze staramy się uczestniczyć w Waszych uroczystościach. W tym roku będzie to trochę trudniejsze, ponieważ zbiegają się terminy powstańczych uroczystości, ale na pewno nie zabraknie naszego przedstawiciela.

Przypomnijmy, jak rozwijała się działalność Muzeum w ciągu ostatnich, a zarazem pierwszych czterech lat jego istnienia.

Oficjalne otwarcie Muzeum nastąpiło 31 lipca 2004 r. w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Na stałe udostępniłmy zwiedzającym wystawę 2 października 2004 r. Od tego czasu ekspozycja stale się rozwijała. Cały czas budowana była jej druga część, tzw. hala B, która została udostępniona zwiedzającym w maju 2006 r. O ile pierwsza bardzo bogata część w chronologiczny sposób przedstawia całość wydarzeń powstańczych, to druga jest mniej skondensowana, skłania do zadumy. Zawiera jednak kilka niezwykle istotnych elementów. Jednym z nich jest zbudowana specjalnie na potrzeby Muzeum w skali 1:1 replika bombowca Liberator. Jego wyeksponowanie jest swoistym hołdem złożonym powstańcom lotnikom. Na uhonorowaniu ich zależało samym powstańcom, którzy bardzo dobrze pamiętają te niemal



Monochromatyczny mural (z hasłem „Jeszcze świadomy”) usytuowany na zachodniej stronie przedwojennego budynku stojącego przy rondzie Daszyńskiego przedstawia moment burzenia przez bezwładną kulę historycznej kamienicy (budynek ma być wkrótce wyburzony). Dzięki tej akcji artyści chcą przywoływać kwestię pamięci o powstaniu i jej funkcjonowaniu w świadomości warszawiaków. Projekt realizowany jest przez Grupę Tworzywo.

Fot. Artur Tkaczyk

stracące misje, wysyłane na pomoc walczącej Warszawie. Prawdziwym bohaterstwem były dziesięciogodzinne loty w niewielkiej zamkniętej puszcze pod ciągłym ostrzałem wroga.

Jeszcze później, w 2007 r., udostępnił nam w podziemiach hali B fragment ekspozycji poświęconej Niemcom. Wystawa powstała na wyraźne życzenie zwiedzających, którzy twierdzili, że w Muzeum brakuje informacji o drugiej stronie konfliktu. Zdecydowaliśmy się na przygotowanie ekspozycji dotyczącej obecności Niemców nie tylko w Powstaniu Warszawskim. Opowiadamy całą historię ich pobytu w Warszawie od czasów przedwojennych, poprzez całą okupację, aż po moment zakończenia wojny.

Ekspozycja to tylko część działalności Muzeum. Utworzono specjalny oddział Muzeum Powstania Warszawskiego o nazwie Instytut Stefana Starzyńskiego, który prowadzi szerszą działalność.

Oczywiście Muzeum nie ogranicza się tylko do 63 dni powstania, ale zajmuje się całą spuścizną Polskiego Państwa

Podziemnego, okresem całej II wojny światowej, a również rozwojem mitu powstańczego po wojnie. W Muzeum opowiadamy tę historię na wiele różnych sposobów, prowadząc ciekawe lekcje muzealne, dostosowane do możliwości wiekowych, emocjonalnych i intelektualnych ich uczestników.

Natomiast Instytut Stefana Starzyńskiego nie ogranicza się do tego, by upamiętniać jedynie postać wielkiego prezydenta Warszawy, ale żeby kontynuować jego dzieło. To znaczy, budować wizję wielkiej Warszawy. Instytut organizuje gry miejskie na podstawie książek, których akcja toczy się w Warszawie. Ogłosił duży konkurs dla młodych architektów, których zadaniem było zagospodarowanie przestrzeni dużej części miasta, a nie tylko skupianie się nad projektem jednego konkretnego budynku.

Poza tym Instytut jest swoistym centrum sztuki nowoczesnej. Przygotowuje awangardowe przedstawienia teatralne, koncerty, organizuje malowanie murali na wewnętrznej ścianie naszego Parku Wolności. Działalność Instytutu jest niezwykle szeroka.

Czy Muzeum stale gromadzi zbiory?

Cały czas prowadzimy zbiórkę pamiątek powstańczych zapoczątkowaną jeszcze w 2003 r. Co jakiś czas pojawiają się niezwykle ciekawe eksponaty. Ostatnio sensację wywołało odnalezienie całego archiwum kart meldunkowych wypędzonych warszawiaków, którzy zostali zameldowani w gminie Rozprza. Jest to zbiór kilkuset kart bardzo szczegółowo wypełnionych przez niemieckie urzędy. Udało się nam do nich dotrzeć. Okazało się, że nikt dotąd nie widział tych dokumentów.

Nie wszystkie pamiątki trafiające do Muzeum są podarunkami. Za zakup kolekcji listów powstańczych trzeba było zapłacić.

Kiedy dowiedzieliśmy się, że jedna z trzech największych kolekcji listów, jakie znajdują się w prywatnych rękach, trafia na aukcję, od razu podjęliśmy konkretne działania. Wystąpiliśmy do ministerstwa o pomoc finansową. Poinformowaliśmy również media, że taka kolekcja wystawiona została na sprzedaż, i że będziemy chcieli ją nabyć. Reno-

dokończenie na stronie 8

dokończenie ze strony 7

ma Muzeum zrobić swoje. Nawet nie musieliśmy występować do sponsorów z prośbą o wsparcie, sami się do nas zgłosili. Kolekcja została zakupiona w lutym br., a już dwa tygodnie później pokazaliśmy ją zwiedzającym.

Czy w związku z powiększaniem się ekspozycji Muzeum planuje zakup nowych pomieszczeń lub budynków?

W tym momencie nie, ale i tak stale rozrastamy się lokalowo. Niedawno udało się nam wydzierzawić nieczynny ostatnio fotoplastykon warszawski w Alejach Jerozolimskich, który ponownie będzie udostępniony zwiedzającym od 1 sierpnia tego roku.

Jesteśmy również w trakcie podpisywania umowy z Ministerstwem Sprawiedliwości, na mocy której udostępnione nam zostaną piwnice pod gmachem ministerstwa. To historyczne miejsce, w którym po wojnie przetrzymywani byli przez UB walczący w powstaniu AK-owcy. W piwnicach tych chcemy zaprezentować epilog powstańczej historii, czyli powojenne prześladowania stalinowskie. Jak widać, działalność Muzeum stale się poszerza, a najważniejsze, że cały czas budzi bardzo szeroki oddźwięk społeczny.

Na jednej ze starych kamienic przy rondzie Daszyńskiego powstaje powstańczy mural. Jego odsłonięcie wpisuje się w plan tegorocznych obchodów rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Mural jest częścią większego projektu noszącego nazwę „Odczytać Powstanie”. W ramach tego parateatralnego przedsięwzięcia organizowanego z okazji rocznicowych obchodów w Muzeum odbędzie się kilkanaście spektakli teatralnych. Najważniejszym z nich będzie „Hamlet”, przedstawienie plenerowe, które będzie wystawiane codziennie od 1 do 6 sierpnia o godz. 22 w Parku Wolności. Najważniejsze dylematy człowieka przedstawione w dramacie Szekspira będą odniesione do sytuacji powstańców. Oprócz tego realizowane będą również mniejsze projekty te-

atralne, których akcja toczyć się będzie w przestrzeni muzealnej, gdzie aktorzy wejdą pośród zwiedzających.

Mural na rondzie Daszyńskiego, połączony z akcją rozwieszania w mieście tabliczek, drogowskazów, tworzy swoistą grę słowną. Zapisane na tabliczkach przeciwstawne hasła nawiązują do tematyki powstańczej oraz problemów etycznych i społecznych np. „bierność-wola”, „powstanie-położenie”, „zakupy-za ojczyznę”

Muzeum bierze udział również w głównych obchodach rocznicowych organizowanych przez Urząd m.st. Warszawy.

Uczestniczymy we wszystkich wydarzeniach, które weszły na stałe do planu obchodów. To są głównie imprezy kierowane do kombatantów, ale również do wszystkich warszawiaków, którzy chcą

w sposób bardziej tradycyjny przeżywać emocje związane z rocznicą powstania. Należy do nich uroczysta zmiana warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza, uroczystości przy pomnikach Gloria Victis oraz Polegli Niepokonani i na Kopcu Czerniakowskim. Dla młodszych odbiorców przygotowaliśmy koncert niekonwencjonalnego fińskiego zespołu Apocalyptic, grającego ostrą muzykę na wiolonczelach. Jak widać działania rocznicowe są bardzo różnicowane, skierowane do bardzo różnych grup odbiorców. Jestem przekonany, że każdy znajdzie coś dla siebie, każdy będzie miał okazję przeżyć emocje związane z rocznicą powstania na swój sposób. Serdecznie zapraszamy.

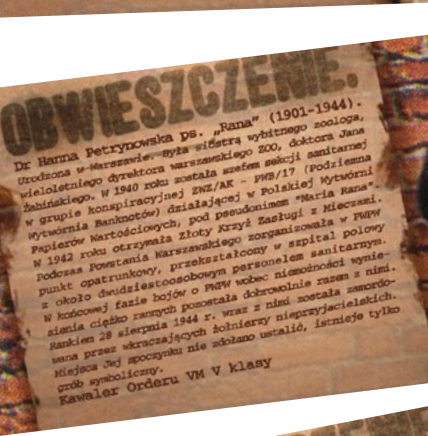
Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Izabela Łukasiuk



Tablica, zawieszona w muzealnym sklepiku, informuje o tym, że projekt i druk biletów wstępu do Muzeum powstał w PWPW S.A.

Fot. Artur Tkaczyk



Bilety do Muzeum

Od początku działania Muzeum Powstania Warszawskiego bilety wstępu do tej instytucji drukowane są w PWPW S.A. Do tej pory sprzedano już ok. miliona sztuk, wiele z nich rozeszło się wśród kolekcjonerów.

W ciągu niespełna czterech lat istnienia Muzeum przygotowaliśmy 79 wzorów biletów wstępu. Ich autorem jest Krystian Michalczuk z Pracowni Projektów Graficznych i Form Oryginalowych. Bilety drukowane były w czterech partiach. Zgodnie z sugestią władz Muzeum podzielono je na trzy kategorie: Kawalerowie Orderu Virtuti Militari, Kobiety w Powstaniu Warszawskim oraz Bohaterowie Powstania Warszawskiego.

Bilet został tak zaprojektowany, że jego wewnętrzna strona pozostaje niezmienna w każdym następnym wzorze, natomiast na tylnej części okładki przedstawiane są kolejne postaci powstańców – zdjęcie oraz krótki biogram.

Na każdym bilecie znajduje się informacja o tym, że jego projekt i druk wykonany został w PWPW S.A.

Bilety zostały wydrukowane, perforowane oraz ponumerowane w pionie Drukarnia Skarbowa.

Izabela Łukasiuk

Program obchodów 64. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego Warszawa 2008 r.

1 sierpnia (piątek)

Godz. 10 – uroczystości przy Pomniku „Mokotów Walczący – 1944”. Inscenizacja „Marsz Mokotowa” w parku im. Generała Orlicz Dreszera (przemarsz ul. Puławską do ul. Dworkowej).

Godz. 12 – uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza na Placu Piłsudskiego.

Godz. 13.30 – złożenie wieńców pod pomnikiem gen. Stefana Roweckiego „Grot” na rogu ul. Chopina i Al. Ujazdowskich.

Godz. 14 – uroczystości przy Pomniku Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej na ul. Wiejskiej.

Godz. 16.30 – złożenie kwiatów na grobie gen. Antoniego Chruściela „Montera” na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, ul. Powązkowska.

Godz. 17 – uroczystości złożenia wieńców pod Pomnikiem Gloria Victis na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, ul. Powązkowska (obowiązują zaproszenia)

Godz. 19 – uroczystości przy pomniku Polegli Niepokonani. Modlitwa ekumeniczna na Cmentarzu Powstańców Warszawy na Woli.

Godz. 20 – „Warszawiacy śpiewają (nie)zakazane piosenki” – wspólne śpiewanie pieśni i piosenek powstańców – Pl. Piłsudskiego.

Godz. 21 – uroczystości na Kopcu Powstania Warszawskiego na ul. Bartyckiej.

Godz. 22 – „Hamlet” W. Szekspira. Spektakl multimedialny nawiązujący do tematyki Powstania Warszawskiego w reżyserii Pawła Passiniego. Park Wolności, Muzeum Powstania Warszawskiego

2 sierpnia (sobota)

Godz. 10 – uroczystość wmurowania tablicy przy ul. Hożej 51 upamiętniającej największą wytwornię broni na potrzeby Powstania Warszawskiego – Placówka „Jajczarnia” ul. Hoża 51.

Godz. 12–15 – „Zawiszczy i Poczta Harcerska”. Piknik rodzinny w Parku Wolności, Muzeum Powstania Warszawskiego.

Godz. 14–18 – „Masa na Powstanie” – przejazd rowerowy ulicami Warszawy szlakiem powstańców barykad, start z Muzeum Powstania Warszawskiego.

3 sierpnia (niedziela)

Godz. 10 – Nadanie odznaczeń państwowych. Spotkanie powstańców warszawskich z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Lechem Kaczyńskim oraz z władzami miasta stołecznego Warszawy w Parku Wolności, Muzeum Powstania Warszawskiego (obowiązują zaproszenia)

Godz. 16-18 – „Kukielki pod Barykadą” – impreza plenerowa dla najmłodszych upamiętniająca powstańców teatryczki. Ul. Okólnik, naprzeciwko Akademii Muzycznej.

Godz. 18 – Msza święta dla warszawiaków i harcerzy w Parku Wolności, MPW

Godz. 20 – Kino plenerowe w Parku Wolności, MPW.

W dniach 27 lipca do 3 sierpnia 2008 r. Muzeum Powstania Warszawskiego będzie czynne w godzinach 10–24. Wstęp bezpłatny.

Projekt „Odczytać powstanie”

1 sierpnia 2008 (piątek), godz. 22 – spektakl „Hamlet 44” (premiera) reż. Paweł Passini – Park Wolności, Muzeum Powstania Warszawskiego.

2 sierpnia 2008 (sobota), godz. 18 – Widowisko literackie „Dwunastu gniewnych” w reż. Piotra Ratajczaka. Audytorium im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Muzeum Powstania Warszawskiego. Godz. 22 – spektakl „Hamlet 44” – Park Wolności, Muzeum Powstania Warszawskiego.

3 sierpnia 2008 (niedziela), godz. 16 – widowisko literackie „Budowałem barykadę” reż. Bogna Podbielska, Park Wolności, Muzeum Powstania Warszawskiego. Godz. 16-18 „Kukielki pod Barykadą” – impreza plenerowa na Powiślu upamiętniająca powstańców teatryczki. Godz. 22 – spektakl Hamlet 44 – Park Wolności, MPW.

4-6 sierpnia 2008 (poniedziałek – środa) o godz. 22 – spektakl „Hamlet 44” – Park Wolności, Muzeum Powstania Warszawskiego.

9 sierpnia 2008 (sobota), godz. 18 – widowisko literackie „Rajza, czyli tułaczki Mirona” reż. Marcin Wierzbowski, Muzeum Powstania Warszawskiego.

10 sierpnia 2008 (niedziela), godz. 18 – Widowisko literackie „Pielgrzymka do Warszawy” reż. Michał Siegoczyński, Hala B, Muzeum Powstania Warszawskiego.

Wstęp na wszystkie wydarzenia wolny, po wcześniejszej rejestracji – hamlet@1944.pl.

Więcej na: www.1944.pl/odczytacpowstanie



Perły Chin – część II

Kontynuujemy opowieść Barbary Wrzesiewskiej o podróży dookoła Państwa Środka. Tym razem droga wiedzie przez Tybet do Hongkongu.

Osobnym rozdziałem naszej ekspedycji była podróż po Tybecie, a raczej jego części. Przez kilka dni gościliśmy w położonej na wysokości 3630 m. n.p.m. stolicy tego obszaru – Lhasie.

Tybet ma opinię obszaru tajemniczego i egzotycznego ze względu na całe wieki izolacji od reszty świata. Wyżyna tybetańska to pustynne tereny obrzeżone szczytami potężnych pasm górskich: Himalajów, Karakorum, i Kunlun.

Tybet to również buddyzm, który zawitał tu w VII w. Dziś buddyjskie klasztory pełnią funkcję pałaców, ośrodków administracyjnych i szkół. Buddyzm stanowi integralną część życia Tybetańczyków. W XIV został wprowadzony kult dalajlamów, którzy rządzą Tybetem przez 500 lat.

Buddyzm

Tybetański buddyzm oparty jest na idei miłosierdzia i poświęcenia. Tybetańczycy wierzą w reinkarnację – ciągłe odradzanie się w lepszej lub gorszej postaci w zależności od karmy (zasług)

poprzedniego wcielenia. W życiu Tybetańczyków nie ma podziału na życie religijne i świeckie; wszystko jest jednością. Większość Tybetańczyków stara się wysłać przynajmniej jednego syna do klasztoru, by został mnichem. Nawet w życiu politycznym Tybetu przewodzą dalajlama i panczenlama, przedstawiciele Sekty Żółtych Czapek.

Kult bóstw w tym rejonie wiąże się z praktykowaniem zwyczajów mających pomóc w zdobywaniu zasług potrzebnych do osiągnięcia nirwany i zastosowaniem rytualnych przedmiotów. „Kora” to marsz wokół świętego miejsca lub najdłuższa pielgrzymka – zawsze zgodnie z ruchem wskazówek zegara, najlepiej wokół świętej góry. Według wierzeń osiągnięcie nirwany możliwe jest podczas 108. okrążenia.

Buddyjską formą modlitwy jest obracanie młynkiem modlitewnym w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara. Każdy obrót przekazuje bóstwom treść umieszczonej w jego wnętrzu modlitwy, zapisanej na niewielkim zwoju papieru. Największe młynki mogą pomieścić tysiące modlitw, a obraca się nimi za pomocą korby lub młyńskiego koła. Skutecznym narzędziem modlitwy jest również rytualny bęben. Jest on wykonany z połączonych ze sobą ludzkich czerepów.

Świątynie i pałace

Nad Lhasą góruje pałac Potala – wyjątkowo okazała siedziba dalajlamów, której pierwsza konstrukcja została wzniesiona w 631 roku. Liczy on ponad 13 pięter i posiada około 1000 komnat. Przez stulecia pałac stanowił centrum władzy świeckiej i duchowej. W 1959 r. po ucieczce obecnego Dalajlamy do Indii zorganizowano w nim muzeum poświęcone tybetańskiej kulturze nierozzerwalnie związanej z religią.

Znajdująca się w Lhasie świątynia Jokhang otoczona jest w Tybecie najwyższą czcią. Właśnie tu najbardziej widać ogromną religijność Tybetańczyków. Pielgrzymi modlą się i biją pokłony na płytach kamiennych tuż przy wrotach świątyni. Wewnątrz świątyni mieści się kilka kaplic z wizerunkami Buddy, gdzie wierni palą wotywny lampy wypełnione płynnym masłem z mleka jaksy i składają pieniądze ofiary.

Niesamowitego nastroju buddyjskich świątyń nie sposób porównać z tym panującym w naszych kościołach katolickich. Z nastrojem tym jednak silnie kontrastuje obraz mnichów przeliczających darowane przez pielgrzymów pieniądze. W klasztorze Drepung i Sera mieliśmy okazję poznać życie i modlitwy tybetańskich mnichów.

Prawdziwe życie toczy się jednak gdzie indziej. Pielgrzymi, mnisi, turyści i zwykli mieszkańcy w Lhasie spotykają się w dzielnicy Barkhor. Liczne domy i kamienne bruki w tym rejonie pochodzą prawdopodobnie z VIII w. Na tutejszych straganach można kupić prawie wszystko, od modlitewnych młynków, różańców, tradycyjnych masek, po zdjęcie Mao. Dzielnicę wypełnia woń palonego masła i kory jałowca palonej w czterech kamiennych kadzielnicach.

Wysoko, jeszcze wyżej

Wjeżdżając na wysokość 4500 m. n.p.m., mogliśmy podziwiać niebywałą w tym regionie gładką i regularną asfaltową nawierzchnię 160-km drogi, zbudowanej w tych trudnych warunkach zaledwie w 1,5 roku oraz bajecznie turkusowe jezioro Tso. Jezioro to ma kształt skorpiona i jest jednym z czterech świętych jezior Tybetu. Widzieliśmy też tybetańskie flagi modlitewne rozciągnięte po okolicznych wzgórzach oraz tyczki z tekstami modlitw, wbite w ziemię.

Na własnej skórze doświadczyliśmy, jak Tybetańczycy potrafią zarabiać na turystach. Za wszystko tu trzeba zapłacić: osobno za zdjęcie z jakim ubranym w kolorową uprząż, oddzielnie za zdjęcie z Tybetańczykiem, a także za zdjęcie z tybetańskim psem. Wyciągnięta dłoń nie pozwala na odejście bez uiszczenia zapłaty. Osobna historia dotyczy handlowych transakcji przy zakupie biżuterii. Ja jednak miałam szczęście. Spotkałam przemiłą Tybetankę, od której dostałam w prezencie, zupełnie za darmo, bransoletkę z zielonego nefrytu. Dla Chińczyków nefryt to symbol długowieczności i cnoty. Noszony jako amulet ma chronić przed chorobami.

Podczas podróży – zarówno po Chinach, jak i Tybecie – urzekały nas spotykane na każdym kroku przesympatyczne dzieci, które bardzo chętnie pozowały do zdjęć. Szczególne zdziwienie wzbudziły dziury w majtkach niektórych z nich. Dzięki takiemu rozwiązaniu dzieci mogą siusiać bez zdejmowania majtek. Czysta oszczędność pampersów, a jednocześnie ochrona środowiska przed zanieczyszczeniem.

Z powrotem w Chinach

Po pożegnaniu Tybetu skierowaliśmy się do Le Shan, gdzie mogliśmy podziwiać 71-m posąg Buddy wykuty w czerwonym piaskowcu, usytuowany przy zdradliwym odcinku rzeki. Miał on chronić przepływające tamtędy statki przed zatonięciem. Prace przy jego tworzeniu trwały prawie sto lat (od 717 do 803 r. n.e.). Wymiary rzeźby są naprawdę imponujące: każde z uszu posągu mierzy 7 m, nos ma 5,6 m, a rozpiętość ramion wynosi 28 m.

W dalszej części wyprawy zachwyliło nas piękne Kunming – Miasto Wiecznej Wiosny, ze świątyniami Złotą i Yuan-tang. Jeszcze większe wrażenie wywarł na nas Kamienny Las w Yunnanie. Tworzą go wapienne kolumny o dziwacznych poskręcanych i bardzo wymyślnych kształtach, powstałe po cofnięciu się morza. Ich wysokość dochodzi nawet do 30 m, a nazwy mają poetyczne brzmienia np. Nosorożec Wpatrzony w Księżyc, Wietrzny Grzyb czy Żona Oczekująca Męża.

Bajeczna jest również Jaskinia Trzcinowego Fletu w Guilin słynąca z podświetlanych stalaktytów i stalagmitów; piękne krajobrazy gór podziwiane z rzeki Li i tarasowe pola ryżowe.

Kanton, Macao, Hongkong

Ostatnie dni naszej podróży spędziliśmy na południowo-wschodnim wy-

brzeżu Chin. Najpierw odwiedziliśmy Kanton z pełną drobnymi rzeźb Świątynią Przodków Rodziny Chen. Potem zwiedziliśmy Macao, pierwszą europejską enklawę założoną w XVI w. przez Portugalczyków. Kolonia pozostała pod władzą Portugalii przez 450 lat i do Chin wróciła dopiero w 1999 r. Do dziś po wspaniałej jezuickiej katedrze św. Pawła pozostała niesamowita niszcząca ściana głównej fasady na szczycie schodów.

Macao to jednak głównie stolica hazardu. Niestety nasza wizyta w ogromnym kasynie nie przyniosła fortuny i trzeba było wrócić do rzeczywistości bez wielkiej wygranej.

Ostatnim punktem naszej wyprawy był Hongkong. Miasto z wiecznie czynnym portem, a w nocy pięknie rozświetlonym lasem wieżowców oraz tłącymi się kładkami w taoistycznej świątyni Man Mo (jako dary dla zmarłych bardzo często płoną fałszywe pieniądze).

Z żalem żegnaliśmy Chiny. 27 dni podróży przyniosło nam ogromną ilość wrażeń. W pamięci pozostał widok pięknych miejsc, cudownej przyrody i bardzo sympatycznych ludzi.

Warto było pracować przez 30 lat w PWPW – nagroda jubileuszowa pokryła koszty tej cudownej podróży.

**Tekst i fot. Barbara Wrzesiewska,
specjalista ds. ekspertyz
w Dziale Kontroli Jakości i Ekspertyz (TJ)**

Galeria w Korytarzu

Tybet – kraina młynkiem kręcona

7 sierpnia zostanie otwarta w Galerii w Korytarzu wystawa fotografii Barbary Wrzesiewskiej.

Na wystawie przedstawiamy zdjęcia obrazujące tybetański rejon Lhasy – stolicy tego obszaru. Nie zabraknie portretów ludzi, ale również architektury i przyrody. Tybet widziany oczami Europejki jawi się nam jako wielobarwna kraina zamieszkała przez pogodnych ludzi.

Zapraszamy na IV piętro budynku przy ul. Sanguszki 1.

Redakcja



Tybetańczyk ze swoim jakiem

Podziękowania

W lipcu 2008 roku na emeryturę przechodzą:

Romana Buda



oraz osobistych Panu Januszowi Gajowniczkowi, Pani Małgorzacie Boguckiej i Panu Dariuszowi Mellinowi oraz wszystkim współpracownikom, którzy przez te lata okazali mi życzliwość.

Romana Buda

Alicja Hołdakowska



Pracę w Drukarni Skarbowej SA (obecnie PWPW S.A.) rozpoczęła w październiku 1976 roku. Początkowo była zatrudniona jako fotograf kopista, następnie montażysta fotograf oraz preparator w Wydziale Intrologatorni. W sierpniu 1994 roku została kopistą offsetowym – fotografem. Od marca 1996 roku wykonywała zadania i obowiązki montażysty kopisty w Dziale Technologicznym (PZT) w Pionie Produkcji Druków Zabezpieczonych i Kart Plastikowych.

Droga Romko!

W związku z Twoim przejściem na emeryturę serdecznie dziękujemy Ci za długoletnią współpracę. Życzymy Ci długich lat życia w zdrowiu i pomyślności oraz znalezienia wiele szczęścia w nowej dla Ciebie roli Babci. Miło wspominać spędzone w Drukarni lata i nie zapominaj o nas

Koleżanki i Koledzy z PZT, PZ i PD

Dziękuję

Przez 32 lata pracy zawodowej – początkowo w Drukarni Skarbowej, a później w PWPW – uczestniczyłam w przeobrażeniu technologicznym zakładu, począwszy od składu ręcznego (zeczernia) do nowoczesnej, dzisiejszej technologii. Współpracowałam też z wieloma osobami. W tym ostatnim dniu chciałabym podziękować za pomoc w sprawach zawodowych

W PWPW S.A jest zatrudniona od sierpnia 1978 roku. Początkowo pracowała jako sortowniczką. Od czerwca 1982 roku wykonywała zadania i obowiązki brakarza druków wartościowych w Wydziale Konfekcjonowania Banknotów (PGS) w Poligrafii.

W sierpniu 2003 roku została wyróżniona brązową odznaką „Za Zasługi dla PWPW S.A.”.

Droga Alu

*„...Przemija szybko życie jak potok płynie czas...”
słowa tego wiersza tkwią w sercu każdej z nas.*

Dzisiaj nadeszła ta chwila, nadszedł czas rozstania ale nie smuć się długo „Alusiu Nasza Kochana”

Lubiłaś z nami pogwarzyć o życiu i rzeczywistości, bawiłaś nas swym humorem sprawiając wiele radości.

Będziesz teraz jak Ewa w raję przebywać na łonie natury, Świat odkrywaj na nowo, więc korzystaj z emerytury.

Dziękujemy Ci za długoletnią współpracę za zaangażowanie za koleżeńską postawę, za życzliwość.

W nowym rozdziale życia życzymy ci z całego serca dużo zdrowia, pogody ducha, samych szczęśliwych chwil oraz spełnienia marzeń.

Kierownictwo, koleżanki i koledzy oraz kontrola z Wydziału Konfekcjonowania Banknotów (PGS)

Jan Kaniewski



Pracę w Drukarni Skarbowej SA (obecnie PWPW S.A.) rozpoczął w maju 1991 r. na stanowisku kierowcy w Dziale Zaopatrzenia i Transportu, następnie w Dziale Logistyki. Od stycznia 2005 roku wykonywał zadania i obowiązki kierowcy samochodu powyżej 3,5 ton w Dziale Transportu (TGT) w Pionie Techniki.

Janku

Czas wspólnej pracy tak szybko minął. Poznaliśmy Cię jako młodego, wesołego, sympatycznego i zawsze pomocnego radą i takim jesteś do dziś. Więc dziękujemy za te wszystkie chwile. Życzymy Ci wszystkiego dobrego i mamy nadzieję, że będziesz o nas pamiętał tak jak my o Tobie.

Koleżanki i koledzy TG i PDR

Stanisław Krosnowski

Pracę w Drukarni Skarbowej SA (obecnie PWPW S.A.) rozpoczął w styczniu 1995 roku jako pomocnik ogólnowyziałowy w Dziale Intrologatorni. Następnie wykonywał zadania i obowiązki preparatora, a od stycznia 2005 roku pracował na stanowisku operatora transportu w Dziale Intrologatorni (PDI) w pionie Drukarnia Skarbową.

Lipcowi jubilaci

W lipcu 2008 roku jubileusze wieloletniej pracy obchodzi 17 osób:

Jubileusz 40 lat pracy obchodzi:

Wacław Ciesielski



Drogi Stanisławie!

Serdecznie dziękujemy Ci za lata wspólnej pracy. Na nowym etapie życia, w który właśnie wkroczyłeś, życzymy zasłużonego odpoczynku, uśmiechu na co dzień oraz realizacji wszystkich planów i marzeń.

Kierownictwo, koleżanki i koledzy z PDI

Wanda Miękina

Pracownikiem PWPW S.A. jest od czerwca 2003 roku. Wykonywała zadania i obowiązki samodzielnego referenta ds. gospodarki materiałowej w Dziale Zaopatrzenia (HZ) w Pionie Handlowym.

Droga Wandziu

Tyle pięknych dni minęło
Tyle dni jeszcze przed nami

I choć trzeba iść ciągle dalej
My za siebie się wciąż oglądamy

Pozostaniesz dla nas niedoścignionym wzorem do naśladowania. Nie potrafiałś nam nigdy odmówić w potrzebie. Zawsze można było polegać na Twoim doświadczeniu i mądrości życiowej.

Potrafiałś zawsze nas wspomóc, znajdując najlepsze rozwiązanie nawet w najtrudniejszej sytuacji.

Będziemy miło wspominać naszą współpracę z Tobą, Twoją koleżeńskość, opiekuńczość, poświęcenie i zaangażowanie. Będzie nam brakowało Twoich cennych rad, dobrego słowa, miłego głosu i przyjaznego uśmiechu.

Życzymy Ci długich lat w zdrowiu, szczęściu oraz spełnienia wszystkich marzeń.

Koleżanki i koledzy z HZM, HZZ i HZ



Pracę zawodową rozpoczął w Wytwórni w lipcu 1968 r., początkowo był maszynistą typograficznym. Po podniesieniu kwalifikacji objął stanowisko maszynisty maszyn wkleśłodrukowych. W kwietniu 1982 r. awansował na kierownika zmiany, a w sierpniu 1995 r. został kierownikiem oddziału PGW. Od stycznia 1999 r. po dziś dzień wykonuje zadania i obowiązki kierownika Działu Banknotowego (PGB) w Poligrafii.

Za zaangażowanie w pracę zawodową oraz za działalność społeczną został wyróżniony wieloma odznaczeniami: Brązowym Krzyżem Zasługi (1982 r.), złotą odznaką „Za Zasługi dla Finansów” (1985 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1989 r.), odznaką „Zasłużony Pracownik PWPW” (1994 r.) oraz brązową odznaką „Za Zasługi dla PWPW S.A.” (1999 r.).

Jubileusz 35 lat pracy obchodzą:

Janina Molęgowska

Pracę w Wytwórni rozpoczęła w lipcu 1973 r., początkowo jako sortowniczką w Dziale Sortowni Papieru, następnie kontystką w Dziale Finansowym. W sierpniu 1977 r. została księgową, a w lipcu 1979 r. – samodzielną księgową. Od października 2001 r. wykonuje zadania i obowiązki samodzielnego



referenta ds. płac w Wydziale Rachuby Płac (OZR) w Pionie Organizacyjno-Personalnym i Bezpieczeństwa.

Za wkład i zaangażowanie w pracę została wyróżniona złotą odznaką „Za Zasługi dla Finansów” (1989 r.), brązową odznaką „Za Zasługi dla PWPW S.A.” w 1999 r. oraz srebrną odznaką „Za Zasługi dla PWPW S.A.” (2002 r.).

Jan Woźniak



Z Wytwórnią związany jest od marca 1973 r. Początkowo pracował jako księgowy. Od października 1979 r. był zatrudniony jako samodzielny referent ds. inwentaryzacji ciągłej. Od listopada 1992 r. sprawował funkcję kierownika sekcji, w międzyczasie zajmując stanowisko inspektora ds. kontroli wewnętrznej (maj-listopad 1998 r.). W kwietniu 2000 r. przejął obowiązki kierownika zespołu ds. inwentaryzacji ciągłej. Od stycz-

dokończenie na stronie 14

Lipcowi jubileaci

dokończenie ze strony 13

nia 2003 r. jest samodzielnym referentem w Dziale Księgowości Materiałowej (EM) w Pionie Ekonomiczno-Finansowym. W 1999 r. otrzymał brązową odznakę „Za Zasługi dla PWPW S.A.”.

Jubileusz 30 lat pracy obchodzą:

Krystyna Grabowska



Pracownikiem Wytwórni jest od lipca 1978 r. Początkowo była zatrudniona jako liczarka, następnie sortowniczką. Od czerwca 1982 r. do lutego 1995 r. pracowała jako brakarz druków wartościowych. Kolejne zajmowane stanowiska to woźna oraz dźwigowa. Od kwietnia 1998 r. wykonuje zadania i obowiązki sortowacza w Wydziale Sortowania Papieru (PPS) w Papierni. W 2003 r. została wyróżniona brązową odznaką „Za Zasługi dla PWPW S.A.”.

Grażyna Heinig



Po raz pierwszy pracownikiem PWPW była w latach 1976-1989. Zajmowała sta-

nowiska referenta technicznego, starszego referenta BHP oraz starszego referenta ds. osobowych w Dziale Służby Pracowniczej. W listopadzie 1991 r. ponownie została pracownikiem Wytwórni. Początkowo była liczarką, a następnie starszym kontrolerem. Od marca 2000 r. wykonuje zadania i obowiązki samodzielnego kontrolera w dziale Rozliczania i Kontroli Zabezpieczenia Produkcji Wartościowej (OK) w Pionie Organizacyjno-Personalnym i Bezpieczeństwa.

Krystyna Wasilewska



Pracę w Drukarni Skarbowej (obecnie PWPW S.A.) rozpoczęła w lipcu 1978 r. Była zatrudniona na stanowisku operatora maszyn typograficznych, następnie operatora maszyn offsetowych. Od kwietnia 2007 r. wykonuje zadania i obowiązki preparatora w Wydziale Intrologatorni (PDI) w pionie Drukarnia Skarbowa.

Jan Zalewski



Z Wytwornią związany jest od lipca 1978 r. Początkowo był zatrudniony jako mielarz, następnie bielarz masy włóknistej. Od marca 1999 r. do końca października 2002 r. pracował jako bielarz warzel-

nik. W międzyczasie wielokrotnie pełnił funkcję brygadzysty. Od listopada 2002 r. do chwili obecnej pełni funkcję kierownika zmiany w wydziale Maszyn Papierniczych (PPM) w Papierni. W 1992 r. otrzymał odznakę „Zasłużony Pracownik PWPW”, a w 2003 r. brązową odznakę „Za Zasługi dla PWPW S.A.”.

Jubileusz 25 lat pracy obchodzi i została uhonorowana brązową odznaką „Za Zasługi dla PWPW S.A.”:

Agnieszka Pampuch



Pracę w PWPW rozpoczęła w czerwcu 1983 r. Początkowo wykonywała zadania i obowiązki pracza maszynowego, następnie robotnika transportu – dźwigowej. Od marca 2000 r. zajmuje stanowisko pomocy ogólnowydziałowej w Wydziale Intrologatorni (PGI) w Poligrafii.

Jubileusz 20 lat pracy obchodzą:

Beata Budek – samodzielny kontroler w PGC;
Radosław Korzeniewski – operator transportu w PGS;
Krzysztof Kowalski – kontroler operator w OK;
Robert Mysiak – samodzielny kontroler w HE;
Elżbieta Leszczyńska – brakarz druków wartościowych w PGS;
Jan Wartęga – automatyk w TA.

Jubileusz 15 lat pracy obchodzą:

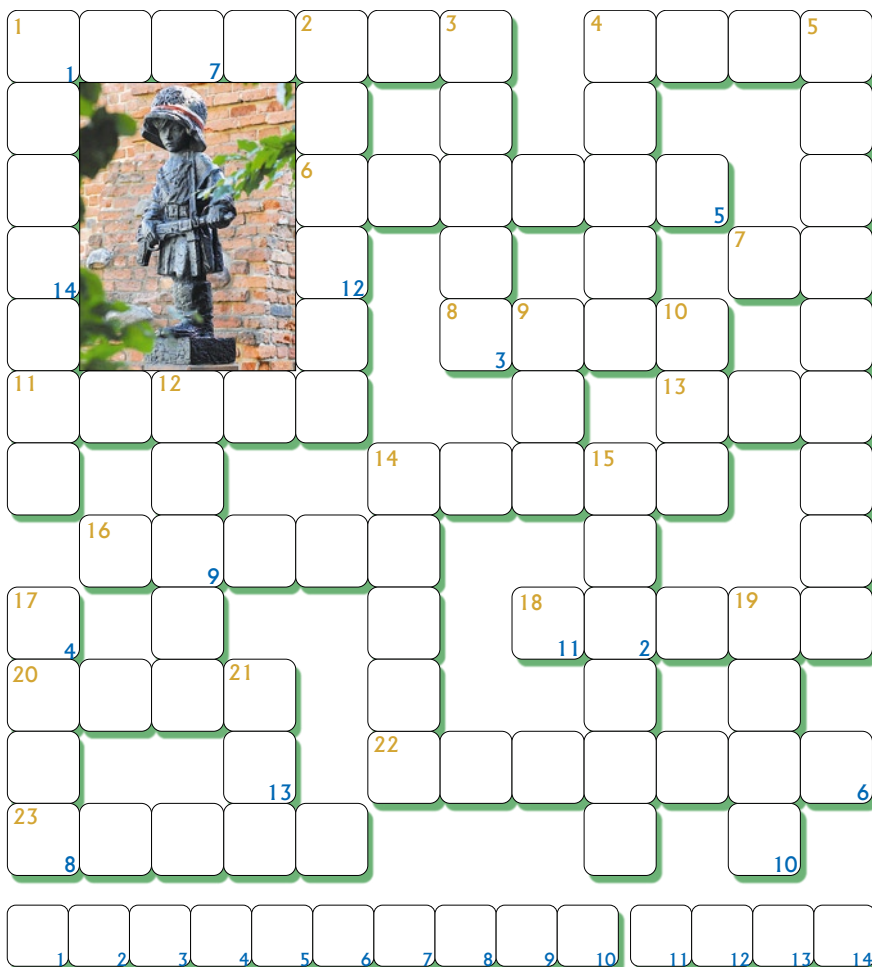
Beata Kaniowska – liczarka w PGA;
Grażyna Kawka – starszy referent w PPE;
Elżbieta Kluza – maszynista linii intrologatorskich w PDI.

Joanna Bień, fot. Artur Tkaczyk

Krzyżówka nr 7

Poziomo:

1. Otoczone granicą.
4. Edith, francuska piosenkarka.
6. Zdalnie sterowany, niewielki pojazd gąsienicowy wykorzystywany przez Niemców do niszczenia powstań-
czych umocnień.
7. Trzeci dźwięk gamy C-dur.
8. Zniszczony, zardzewiały pojazd od-
dawany na złomowisko.
11. Substancja o działaniu przeciwbak-
teryjnym, ściągającym.
13. Tytułowy bohater filmu Piotra Trza-
skalskiego (zbierał złom).
14. Gwałtowny silny wicher, połączo-
ny z burzą.
16. Dawniej apopleksja.
18. Harcerski batalion AK biorący udział
w Powstaniu Warszawskim.
20. Przeciwpancerne granatniki brytyjski
używane przez powstańców.
22. Juliusz, obrońca reduty PWPW,
autor publikacji poświęconych po-
wstaniu.
23. Andrzej, aktor znany z filmów
„Dług”, „Komornik”.



Pionowo:

1. Ulica, przy której znajduje się pom-
nik widoczny na zdjęciu, znana
również z tego, że w czasie powsta-
nia 13 sierpnia doszło na jej skrzy-
żowaniu z ul. Kilińskiego do masa-
kry żołnierzy i ludności cywilnej, po
wybuchu zdobycznego, niemieckiego
stawiacza min.
2. Niemiecki czołg ze znanej piosenki
powstańczej „Pałacyk Michła”.
3. Powstaje z roztopionego surowca
w formie.
4. Lewobrzeżna część Warszawy, nie-
zniszczona w Powstaniu.
5. Granat produkowany w warsztatach
AK, powszechnie używany w po-
wstaniu.
9. Skorupiak, który lubi czyste wody,
bogate w tlen.
10. Imię Folletta, autora popularnych po-
wiesci („Igła”, „Na skrzydłach orłów”).
12. Popularna na całym świecie włoska
potrawa.
14. Płomyk, światełko.
15. Uskrzydłona naga postać dziecięca.
17. Fachowiec (pot.).
19. Podobno podkuwane są w Paca-
nowie.
21. Miasto w starożytnej Fenicji (obec-
nie Sur w Libanie).

Ułożył Piotr Galik

Redakcja

Rozwiązanie utworzą litery ułożone od 1 do 14, znajdujące się w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi czekamy do 18 sierpnia 2008 r.

Odpowiedzi podpisane imieniem, nazwiskiem, symbolem działu, telefonem kontaktowym, prosimy przesłać pocztą służbową, elektroniczną lub wrzucać do skrzynki redakcyjnej. Spośród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy jedną, której autor będzie mógł wybrać nagrodę o wartości 200 zł.

Rozwiązanie krzyżówki nr 6: samogłoska „a” występuje w diagramie 31 razy. Pracownica sekretariatu PO Dorota Berdychowska wylosowała spośród prawidłowych odpowiedzi tę przesłaną przez Michała Kraka z PPS. Gratulujemy.



Rozwiązanie krzyżówki nr 6

Uczcijmy ich pamięć minutą ciszy

Pierwszego dnia sierpnia przypada 64. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Jest to jedno z najważniejszych wydarzeń w dziejach stolicy. Dało ono siłę i motywację następnym pokoleniom walczącym o wolność Polski.

Warszawa pamięta o heroicznym zrywie żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego i swoich mieszkańców. Powstanie Warszawskie jest historią każdego z nas, historią naszych przodków, ale i przyszłych pokoleń.

Dlatego apelujemy do wszystkich warszawiaków o wspólne oddanie hołdu Bohaterom poprzez udział w uroczystościach upamiętniających ten powstańczy zryw.

1 sierpnia o godz. 17.00, syreny przypomną godzinę wybuchu Powstania Warszawskiego. Przystańmy i odłożmy codzienne sprawy, by minuta ciszy i zadumy uczcić pamięć wszystkich walczących o wolność stolicy.

Hanna Gronkiewicz-Waltz

Zycie Wytwórnici

TYGODNIK POLSKIEJ WYTWORNI PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH S.A.

Wydanie specjalne z okazji 64. rocznicy
wybuchu Powstania Warszawskiego
i zdobycia przez powstańców reduity PWPW

Okładka: postać Romana Marchla, ps. Rom, członek
PWB/17/S, dowódcy obrony budynku mieszkalnego PWPW
przy ul. Rybaki 35 uwieczniona na murze. Fot. Artur Tkaczyk.
Winieta: kaligrafia Zygmunta Niecieckiego

Redakcja: Izabela Łukasiuk (redaktor, tel. 5302-362),
Tomasz Turek (sekretarz redakcji, łamanie, tel./faks 5302-417).

Kolegium redakcyjne: Justyna Janiszewska, Izabela Łukasiuk,
Anna Niegowska, Krzysztof Popławski, Arkadiusz Słodkowski,
Tomasz Turek.

e-mail: zyciewytworni@pwpw.pl

Adres: ul. Sanguszkii 1, 00-222 Warszawa. Redakcja mieści się
na III piętrze gmachu głównego.